Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 2 marca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 51 (1396)

Liga Narodów i protokół Litwinowa.

Przemówienie pos. Okulicza w komisji zagranicznej Sejmu w dniu 20-II b. m.

Dokończenie.

Chciałbym parę uwag poświęcić Lidze Narodów. Nie jesteśmy ani bezkrytycznymi entuzjastami ani krańcowymi sceptykami Ligi Narodów w jej obecnej postaci. Zdajemy sobie sprawę z jej wszystkich braków i ze wszystkich jej słabości. Należy odróżniać cele, dla których Liga została stworzona i ideę, na której jej budowa została oparta, od przejściowych form i metod stanowiących jej oblicze dzisiejsze. Z całkowitem uznaniem i z pełną gotowością współdziałania odnosimy się do zasadniczych celów sformułowanych w tej międzynarodowej instytucji we wstępie do Paktu. Są niemi *1) pokojowe załatwianie sporów pomiędzy państwami, 2) zastąpienie siły fizycznej jako środka rozstrzygania konfliktów powszechnemi normami prawnemi, 3) zbliżenie i współpraca międzynarodowa we wszystkich dziedzinach życia.*

Byłoby dziwnem żądać, aby Liga Narodów odrazu powyższe cele potrafiła zrealizować, oraz, aby przez wieki zakorzenione systemy działania w stosunkach międzynarodowych mogły z dnia na dzień ulec zasadniczej zmianie. Przenikanie świadomości o tem, że stosunki pomiędzy jednostkami lub rodzinami powinny być oparte na prawie i regulowane przez normy prawne, trwało całe wieki. Już w okresie formalnego obowiązywania takich norm miały miejsce b. często wypadki wyłamywania się z nich, zwłaszcza jeżeli wyłamującymi się były jednostki silne.

Powolna ewolucja doprowadziła jednak do tego, że normy prawne posiadały taką objektywność, taki autorytet, taką egzekutywę, że podporządkowały się im jednostki nawet najsilniejsze. Jeżeli ten proces zastosujemy analogicznie do rozwoju stosunków pomiędzy państwami, to odpadnie argument, który z powodu wad słabości dzisiejszej Ligi Narodów neguje samą zasadę i celowość jej istnienia i rozwoju.

Niewątpliwie, każda idea skoro trafi w nieodpowiednie ręce zwłaszcza w ręce ludzi złej woli, może być spaczona i zatracić swój sens istotny. Teoretycznie może się to przytrafić i idei reprezentowanej w Lidze Narodów. Nie mamy jednak obecnie podstawy do tego, aby stawiać tak pesymistyczne horoskopy.

Liga narodów jest tworem nowym, powołanym do działania w warunkach niezmiernie trudnych i skomplikowanych, a jednak już w ciągu pierwszych dziesięciu lat swego istnienia ma za sobą b. poważne zasługi w dziedzinie regulowania konfliktów międzynarodowych, oraz koordynowania wysiłków ludzkich na polu współpracy intelektualnej, gospodarczej i humanitarnej.

Polska ma również nie jeden powód do pozytywnej oceny działalności Ligi Narodów w zakresie ważnych dla siebie i żywotnych spraw i interesów. Z tego też powodu, nie wdając się w prawnicze lub polityczne definicje Ligi Narodów, których istnieje całe mnóstwo, chcemi widzieć w niej bardzo poważną próbę oparcia stosunków międzynarodowych na nowych zasadach, odpowiadających tym, które są już dawno uznane w stosunkach jednostek i grup ludzkich i w tym sensie gotowi jesteśmy współdziałać ze wszystkimi posiadającymi dobrą wolę do osiągnięcia przez Ligę Narodów postawionych przed nią zadań.

Na zakończenie pragnę wyrazić żywe zadowolenie z powodu dwóch ważnych wypadków zaszłych ostatnio w naszej polityce zagranicznej. Mam na myśli fakt wspólnego z Rumunją, Łotwą i Estonją podpisania protokółu Litwinowo, oraz w kilka dni później zawarcie z Łotwą traktatu handlowego i konwencji kolejowej. W szczególności chcę podkreślić nasze zadowolenie z powodu przezwyciężenia tych trudności, jakie, pomimo wspólności interesów i sąsiedztwa, dawały się odczuwać w stosunkach polsko łotewskich. Pomijając stanowisko Litwy, znacznie utrudniające porozumienie się państw bałtyckich pomiędzy sobą, oraz wszystkich ich z Polską, istniały i inne jeszcze na Łotwie, dość nieuchwytne zresztą wpływy, które uregulowanie z nami stosunków odwlekały i komplikowały.

Jako szczery przyjaciel narodu łotewskiego, a zarazem jako pochodzący z tych terenów, które bezpośrednio graniczą z Łotwą, jestem rad, że mogę tu w komisji spraw zagran. Sejmu stwierdzić przezwyciężenie powyższych trudności, co, należy mieć nadzieję, okaże się pożyteczne dla obu stron i doprowadzi do jeszcze większego zacieśnienia stosunków naszych z Łotwą i Estonją.

Reakcja opozycyjna na mowę Marszałka.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Mowa p. Marszałka Piłsudskiego wywołała w Sejmie wielkie poruszenie — posypały się wnioski, interpelacje i przemówienia Najgłośniejszym echem odbił się w Sejmie oczywiście ten ustęp przemówienia, w którym Marszałek Piłsudski, mówił o t. zw. wesołych budżetach, o libacjach panów ministrów, urządzanych dla panów posłów. Endecja posługiwała się dwoma drogami. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Głąbiński poprosił przewodniczącego komisji, aby zechciał za pośrednictwem marszałka Senatu zwrócić się do rządu o bliższe wyjaśnienia zarzutów przeciwko dawniejszym ministrom i posłom. Ponadto sejmowy klub Narodowy zgłosił na plenarnem posiedzeniu wniosek, domagający się od Sejmu, by ten wezwał rząd do niezwłocznego wyjaśnienia, szczególnie w sprawie zarzutów kradzieży i defraudacji dokonanych przez niewymienionych z nazwisk byłych ministrów. Wnioskodawcy domagają się tych wyjaśnień celem pociągnięcia winnych do konstytucyjnej i sądowej odpowiedzialności.

Blok stronnictw lewicowych tym razem wyjątkowo wystąpił jednolicie., Klub PPS., Wyzwolenie i stronnictwo Chłopskie zgłosiły bardzo obszerną interpelację do prezesa Rady Ministrów i ministra Sprawiedliwości, w której domagają się podania do wiadomości i ukarania tych ministrów i posłów, którzy według rewelacji Marszałka Piłsudskiego kradli i defraudowali pieniądze Ministerstwa Spraw Wojskowych. Interpelanci proszą o jak najszybszą odpowiedź.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. Żuławski poprosił marszałka Sejmu, aby ten zechciał zwrócić się do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa i ministra Spraw Wojskowych z żądaniem udzielenia Sejmowi wyjaśnień, jakie defraudacje, jacy posłowie i ministrowie i w jakich rozmiarach defraudacje z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych na szkodę państwa popełnili.

W odpowiedzi na to marsz. Daszyński oświadczył, że z takiem wezwaniem powinna przyjść komisja budżetowa, jeśli zaś chodzi o N. I. K. to Sejm może być spokojny, że wszystko zostanie zrobione, co leży w granicach prawa. Ponadto wyraził pewność pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej złodzieja, czy złodziei i to, że nie ucieknie on od zasłużonej kary.

A więc, jak wyraził się jeden z dowcipniejszych posłów, wczorajszy dzień w Sejmie stał pod hasłem: „Łapaj złodzieja!"

Ś. P.

JAN CUMFT

Dr. medycyny, filister Konwentu Polonia

Zmarł dn. 27 lutego 1929 r., o czem zawiadamiają

FILISTRZY I KONWENT POLONIA.

641

ś. p.

Dr. med. Jan Cumft

Lekarz ambulatoryjny Kasy Chorych m. Wilna i oddany jej długoletni współpracownik zmarł po ciężkiej chorobie dnia 27 lutego 1929 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ewangielicko-Reformowanym dn. 2 marca o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu ewangielickim.

O czem z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

644

Z państw ościennych.

LITWA.

Wyrok w procesie socjaldemokratów.

BERLIN, 1.III. (Pat). Według doniesień z Kowna, sąd kowieński wydał dziś po trzydniowych obradach wyrok, na mocy którego 6 oskarżonych, pomiędzy którymi znajduje się były poseł socjalistyczny Kedis, skazanych zostało na 7 i pół lat ciężkiego więzienia — 6 oskarżonych— na 4 lata więzienia, jeden na dwa lata 8 miesięcy i jeden na dwa lata więzenia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu śledczego — 7 oskarżonych uniewinniono.

ŁOTWA.

Cężka sytuacja w handlu i przemyśle.

RYGA, b. m., (*tel. wł.*). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej omawiano sprawę katastrofalnej sytuacji jaka wytworzyła się w handlu i przemyśle doprowadzonych bezumyślnym systemem podatkowym do ostatecznej ruiny. Na posiedzeniu powzięto rezolucję z postanowieniem poczynienia jaknajenergiczniejszych kroków u władz w celu spowodowania znaczniejszej pomocy finansowej, a następnie zrewidowania obecnego systemu podatkowego.

CZECHOSŁOWACJA.

Proces przeciw zamachowcy na konsula polskiego.

PRAGA. 1.III. (Pat). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że proces przeciwko sprawcy zamachu na konsula Rzeczypospolitej Polskiej dr. Lubaczewskiego Pasiukowi rozpocznie się dnia 12 b. m.

W okowach 28° mrozu.

PRAGA. 1.III. (Pat). Po kilkodniowych burzach śnieżnych w całej Czechosłowacji temperatura spadła dziś znowu, dochodząc w niektórych miejscowościach do 28 stopni Celsjusza.

Marcowa sesja Rady Ligi Narodów

Sprawa rokowań polsko-litewskich w Lidze Narodów.

GENEWA, 1.III (Pat.). Komisja dla spraw komunikacji i tranzytu zastanawiać się będzie na swej sesji, rozpoczynającej się 15 b. m. nad dalszym biegiem, jaki należy nadać sprawozdaniu i rezolucji Rady Ligi w sprawie obecnego stanu rokowań między Polską a Litwą.

Sprawa polsko-litewska — 15 marca.

GENEWA, 1.III. (Pat.). Przewodniczący komisji tranzytowo-komunikacyjnej, które mu przesłane zostały akta. dotyczące konferencji polsko-litewskiej, oraz rezolucja Rady Ligi z grudnia 1928 roku z żądaniem opinji w sprawie stosunków komunikatyjnych polsko litewskich, zawiadomił sekretarza generalnego, że doradcza komunikacyjna zajmie się tą sprawą w czasie swej sesji zwyczajnej, zwołanej na 15 marca r. b. Przewodniczący komisji zaznaczył przytem, że zaznajomił się już z aktami sprawy i że również przewodniczący komitetów nawigacyjnego, kolejowego i prawnego komisji tranzytowej, wobec czego będą w możności przedłożyć po otwarciu konferencji odnośne propozycje proceduralne.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

WARSZAWA, 1 III (Pat). Dziś o godz. 8 min. 50 pociągiem paryskim wyjechał do Genewy w towarzystwie małżonki p. min. Spraw Zagranicznych August Zaleski, na marcową sesję Rady Ligi Narodów. Z centrali M. S. Z. towarzyszą p. ministrowi naczelnik wydziału p. Adam Tarnowski, szef gabinetu ministra p Szumlakowski oraz kierownik referatu informacyjno-prasowego dr. Litauer. Na dworcu głównym żegnali p. ministra komisarz rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicz, poseł turecki, charge daffaires Rumunji, szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wyjazd Chamberlaina do Genewy.

LONDYN, 1.III. (Pat.) Sir Austen Chamberlain przechodzi jeszcze lekkie zakatarzenie które jednak nie przeszkodzi mu wyjechać jutro do Genewy na rozpoczynającą się w poniedziałek przyszłego tygodnia sesję Rady Ligi. Największe zainteresowanie, dotyczące porządku obrad tej sesji, obraca się około kwestji mniejszości narodowych.

Wyjaz delegacji niemieckiej.

BERLIN, 1.III. (Pat.). Delegacja niemiecka odjechała dzisiaj o godz. 8 wiecz. z ministrem spraw zagranicznych dr. Stresemannem na czele do Genewy na sesję marcową Rady Ligi Narodów.

Za kulisami sesji Ligi Narodów.

WIEDEŃ, 1. 3. Pat. Dzienniki donoszą z Genewy, że na sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się w najbliższy poniedziałek, obecne będą również kierujące osobistości polityczne państw bałkańskich. Osobistości te prowadzić będą między sobą nieoficjalne rokowania.

Interwencja posła niemieckiego w Brukseli.

BRUKSELA. 1.III. (Pat.) „La libre Belgique" dowiaduje się, że poseł niemiecki zwrócił się wczoraj do ministra spraw zagranicznych Hymansa o wyjaśnienie w sprawie publikacji „Utrechtscher Dagblad". Poseł niemiecki miał podkreślić, że domoga się tych wyjaśnień w interesie swego kraju oraz opierając się na zaufaniu, jakie cały świat przywiązuje do paktów i traktatów, zmierzających do zapewnienia pokoju światowego.

Francja ratyfikowała pakt Kelloga.

PARYŻ, 1.III (Pat). Izba ratyfikowała pakt Kelloga 570 głosami przeciwko 12.

DZIEŃ POLITYCZNY.

„Der Moment" z dn. 29.II twierdzi na podstawie informacji z kół organizacyj sjonistycznych, że bezpośrednie rokowania między poróżnionemi frakcjami w sjonizmie polskim oraz Centralnym Komitetem partji organizacji doprowadzą w najbliższych dniach do likwidacji zatargu.

Podobno osiągnięto już porozumienie w ważniejszych sprawach spornych, a jedyną przeszkodą do zawarcia porozumienia jest żądanie udzielenia grupie Al-Hamiszmar reprezentacji w Centralnym Komitecie partji.

*

Pan minister rolnictwa Karol Niezabytowski przyjął w dniu wczorajszym na audjencji wojewodę łódzkiego p. Jaszczołta.

*

Wczoraj wyjechał do Moskwy dyr. Kunze dla omówienia szczegółów rewindykacji mienia, które należy się Polsce z tytułu umowy generalnej z dnia 16 listopada 1926 r. Szczegóły pertraktacji dyr. Kunze dotyczyć będą bibljoteki Załuskich i archiwów państwowych, odnoszących się do województw wschodnich.

Insynuacje niemieckie pod adresem Polski.

WARSZAWA, 1.III. (Pat.). Znana ze swej polakożerczości i kłamliwości agencja Telegraphen Union rozpowszechniła dnia 28 lutego b. r. przy pomocy swej radjostacji w Berlinie obszerny wyciąg z rzekomego memorjału osoby, stojącej blisko sfer rządowych w Polsce. Radjogram ten, podany w formie depeszy z Genewy, nosi wymowny tytuł: „Jak Polska chce zawojować Gdańsk?". Już tytuł tej „korespondencji" genewskiej, jak również czas jej ukazania się dziwnie zbiegający się z wizytą prem. Bartla w Gdańsku, wskazuje na cel, któremu ma służyć.

Jest nim niewątpliwie chęć zneutralizowania dodatniego wrażenia, jakie w Gdańsku i na świecie wywołała oficjalna wizyta premjera polskiego i przyjęcie, zgotowane mu przez wolne miasto.

Dnia 27 lutego wygłoszone zostały znane mowy prezydenta dr. Sahma i prem. Bartla, stwierdzające obustronne istnienie woli do kontynuowania polityki porozumienia, opartej na wspólności interesów gospodarczych.

Następnego zaś dnia w Berlinie ukazuje się wyciąg z rzekomego polskiego memorjału, który ma wykazać, że okazana życzliwość i odwiedziny ministrów, nie wypływają z przyjaźni, lecz jest to dobrze obliczona taktyka, która ma na celu zawojowanie Gdańska. PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że w polskich miarodajnych sferach podobny memorjał nie jest znany. Depesza jest seryjnym wymysłem antypolskiej Telegraphen Union.

Kronika telegraficzna.

= **Wielka rada faszystowska** obradowała wczoraj nad sytuacją ekonomiczną Włoch.

= **Dokumenty ratyfikacyjne** konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnem dniu pracy nadesłała Hiszpanja do Ligi Narodów uzależniając ratyfikację od ratyfikowania konwencji przez Niemcy, Francję, Włochy i wielką Brytanję.

= **W mieście Einsiedeln** w Szwajcarji w czasie pożaru zginęło 2 dzieci.

= **Wylew rzek** nastąpił wskutek długotrwałych deszczów na wyspach azorskich. Straty miljonowe.

= **Wojska federalne** w Meksyku toczyły w dniu 28 lutego walkę z bandytami, którzy 22 ub. m. zamordowali 2 amerykańskich inżynierów. W walce tej zabito 10 bandytów.

= **Między Włochami a Stanami Zjednoczonemi** zawarty został układ, dotyczący zniesienia wiz paszportowych.

= **Delegat rumuński Titulesco** przybył do Genewy.

= **W okolicach Paryża** w dalszym ciągu panuje mróz. O godz. 3 w nocy termometr wskazywał 4 stopnie.

= **Wybuch ładunku dynamitu**, który spowodował śmierć 2 ludzi z załogi, zniszczył całkowicie statek oraz uszkodził kilka gmachów miejskich, na które padły odłamki parowca, nastąpił na parowcu „Tritonia" w porcie Buenaventura w Kolumbji.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obwody urzędowego badania i postępowania w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa.

Weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 31 grudnia r. b., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. W myśl tego rozporządzenia — tworzenie obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa należy:

1) w gminach miejskich o liczbie ludności ponad 10 tysięcy oraz w gminach utrzymujących rzeźnie publiczne — do zarządów tych gmin.

2) w pozostałych gminach — do wydziałów powiatowych

Obwód urzędowego badania może stanowić każda z gmin miejskich o wyżej wymienionej liczbie ludności oraz każda z gmin, w której znajduje się jedna rzeźnia publiczna. Gmina, w której znajdują się dwie lub więcej rzeźni publicznych, winna być podzielona na tyle obwodów urzędowego badania, ile rzeźni publicznych w niej się znajduje. Z pozostałych gmin winna być utworzona taka ilość obwodów urzędowego badania, jakiej wymagają potrzeby miejscowe.

Osobne obwody stanowią rzeźnie wywozowe. Nazwa każdemu obwodowi winna być nadana przez władzę samorządową tworzącą te obwody, które jednocześnie do badania zwierząt rzeźnych i mięsa, winny wyznaczyć organy urzędowego badania z potrzebną ilością zastępców. Do wykonania urzędowego badania należy wyznaczyć lekarzy weterynaryjnych, w obwodach zaś znajdujących się w osiedlach o liczbie ludności mniejszej niż 10 tysięcy — można wyznaczyć oglądaczy.

W rzeźniach publicznych i wywozowych — do urzędowego badania można wyznaczyć dwu lub więcej lekarzy weterynaryjnych, zaś w wyżej wspomnianych obwodach — dwu lub więcej oglądaczy. Lekarz weterynaryjny jak i oglądacz winni zamieszkiwać w obwodzie, dla którego zostali wyznaczeni. Władze samorządu winny podawać do publicznej wiadomości spis utworzonych obwodów, jak również nazwiska i miejsca zamieszkania wyznaczonych organów urzędowego badania i ich zastępców oraz wszelkie zachodzące zmiany. Kto poddaje lub ma zamiar poddawać obojowi bydło rogate jak: owce, kozy lub zwierzęta jednokopytowe. winien te zgłosić z podaniem czasu i miejsca zamierzonego uboju — organowi urzędowego badania wyznaczonemu dla obwodu, w którym ubój ma być dokonany.

Zgłoszenia mogą być uskutecznione ustnie, piśmiennie, telegraficznie lub telefonicznie. Zgłoszenia przed ubojem nie są wymagane, gdy zachodzi: konieczność natychmiastowego zabicia zwierzęcia wskutek nieszczęśliwego wypadku lub obawy, że zwierzę przed przybyciem lekarza weterynaryjnego lub oglądacza — mogłoby paść, albo, że mięso zwierzęcia, wskutek pogarszania się jego stanu zdrowia — mogłoby stracić na swej wartości.

W tym wypadku posiadacz, o ile mięso ma być spożyte — winien po uboju zgłosić się, nie do oglądacza, lecz do lekarza weterynaryjnego wyznaczonego dla danego obwodu w celu dokonania badania. Obowiązkowi temu nie podlegają zwierzęta rzeźne, przeznaczone do spożycia we włesnem gospodarstwie.

Zezwolenie wydane na ubój zwierzęcia jest ważne w ciągu dwu dni, licząc od dnia jego wydania. Koszta związane z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju — ponoszą właściwe gminy lub powiatowe związki komunalne, wyznaczające organy urzędowego badania. Lekarze i oglądacze wyznaczeni do urzędowego badania, podlegają w zakresie tych czynności, bez ujmy dla swojej zależności służbowej od właściwych związków komunalnych, nadzorowi władz państwowysh.

Państwowy nadzór weterynaryjny obejmuje całokształt wykonywania urzędowego badania i winien być wykonywany drogą odbywania rewizji, przez państwowych lekarzy weterynaryjnych, którzy w razie stwierdzenia braków, usterek przy wykonywaniu państwowego nadzoru, powinni podać o nich do wiadomości organowi urzędowego badania i zawiadomić o tem swą władzę przełożoną, która winna spowodować usunięcie stwierdzonych braków i usterek. (Arol).

KRONIKA KRAJOWA.

— W sprawie podatku obrotowego. Na skutek licznych starań władze skarbowe zgodziły się, by przy określaniu podatku od obrotu na rok bież. hurtownikom, nie prowadzącym ksiąg handlowych, wymierzono podatek w wysokości nie przekraczającej 1 proc. obrotu.

— Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dn. 27 i 28 ub. m. odbyły się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. M. in. Komisja załatwiła kilkanaście spraw scalenia gruntów na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego, oraz szereg spraw serwitutowych.

— Zjazd prelegentów P. W. Kr. Na rozpoczynający się 2 marca b. r. w Poznaniu zjazd prelegentów, urządzony przez Poznańską Wystawę Kraj. w celu rozwinięcia w całym kraju szerokiej akcji propagandowo-odczytowej, wyjechali wczoraj z Wilna instruktor oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum Okręgu Szkoln. Wil. Jan Dracz i instruktor Kółek Roln. p. Żukowski z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Wil. Powsz. Wyst. Krajowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Ulgowe cła na nasiona leśne z dniem 1-go lutego weszło w życie rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 64) ustanawiające na czas do 30-IV 1929 roku ulgowe cła na nasiona leśne w wysokości 20% ceł normalnych t. j. 30 zł. zamiast 6,50 zł. od 100 klg.

Ulgi te udzielane są w każdym poszczególnym wypadku przez Ministerstwo Skarbu na podstawie opinji Ministerstwa Rolnictwa.

Podobnie jak w latach ubiegłych, Ministerstwo Rolnictwa opinjować będzie przychylnie wszystkie podania o ulgi dla nasion drzew pochodzenia pozaeuropejskiego, z krajowych zaś tylko nasion jodły, modrzewia i limby. Nieuwzględnione będą podania o ulgi na nasiona sosny pospolitej i świerka pospolitego. Nasiona te w żadnym razie nie mogą być sprowadzane z zagranicy jedynie po opłaceniu cła normalnego.

Podania o ulgi kierować należy do Ministerstwa Skarbu wprost lub za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa, wyszczególniając w nich wagę, sprowadzanych nasion, ich gatunek botaniczny, kraj pochodzenia, oraz urząd celny, który ma dokonać odprawy (Arol).

— Dozór nad artykułami żywności. W dn. 18 marca r. b. nastąpi otwarcie Państwowej Rady do spraw nadzoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Przewodniczący Rady, w myśl rozporządzenia, jest minister spraw wewnętrznych, zastępcą przewodniczącego — dyrektor departamentu służby zdrowia.

Na członków Rady powołani zostali przedstawiciele departamentu służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych, oraz delegaci z ramienia ministerstw: przemysłu i handlu, rolnictwa i skarbu. Ponadto weszli doń: przedstawiciel Politechniki Warszawskiej, Akademji Nauk Weterynaryjnych we Lwowie, Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Zakładu Hygieny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Szkoły Sanitarnej w Warszawie, wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, T-wa Przetworów Tłuszczów, Stowarzyszenia Kupców Polskich, oraz dyrektorzy wszystkich zakładów badania żywności.

Po uroczystem otwarciu Rady nastąpi zatwierdzenie regulaminu obrad, podział Rady na sekcje i wybór każdej z nich, a następnie będą rozważane projekty rozporządzeń o obrocie mlekiem i jego przetworami, o obrocie tłuszczami i olejami jadalnemi. oraz o barwnikach, używanych do barwienia artykułów żywności.

Giełda warszawska z dn. 1. III. b.m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89—8 87
Belgja	123,86½—123.55½
Holandja	357,20—356.30
Londyn	43 27¾—43,17
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34 82½—34,74
Praga	26.40¼—26 34
Szwajcarja	171,52—171,10½
Marka niemiecka	211 63
Stokholm	238,33—237.73
Wiedeń	125 35—125.01
Włochy	46,72½—46,60½
Budapeszt	155,12—155,02

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 112.50—112—112.75. Premjowa dolarowa 100 - 101 - 100. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 10% kolejowa 102,50 8% L.Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% — 83,25 4½% ziemskie 49,35. 8% ziemskie 73 5% Warsz. 52,75. 8% Warsz. 69,75—70.

Akcje: Bank Dysk. 138. Polski 176,50. Związku Spółek Zarobkowych 85. Spiess 255 Cukier 44 50. Nobel 21,50. Lilpop 35. Modrzejew 30. Norblin 185. Ostrowiec 102—105 Rudzki 41. Starachowice 32,25. Haberbusch 220.

Z całej Polski.

Powrót prem. Bartla z Gdańska.

WARSZAWA, 1.III. (Pat) Dziś 1 marca r. b. o godz. 8 rano powrócił z Gdańska p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel wraz z ministrem komunikacji inż. Kühnem, szefem gabinetu prezesa Rady Ministrów Stępowskim i towarzyszącymi p. premjerowi urzędnikami. Na dworcu witał p. premjera minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, wiceminister komunikacji inż. Czapski, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz oraz szereg wyższych urzędników z prezydjum Rady Ministrów, ministerstwa Spraw Zagranicznych i ministerstwa Komunikacji.

Zjazd B. B. W. R. w Oświęcimiu.

OŚWIĘCIM, 1.III. (Pat) Pod przewodnictwem burmistrza Oświęcimia Majzla odbyły się dziś przy bardzo licznym udziale delegatów z całego powiatu obrady B. B. W. R. Dłuższy referat o sprawach organizacyjnych wygłosił dyrektor Baścik, poczem zabierali głos liczni mówcy, wypowiadając się z wielkiem uznaniem o działalności rządu Marszałka Piłsudskiego Okrzykiem na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono obrady.

SEJM I SENAT.

Sejm pod hasłem ustawodawstwa socjalnego.

(Telefonem z Warszawy).

Budowa tanich mieszkań.

Wczorajsze posiedzenie stało pod znakiem ustawodawstwa socjalnego, na porządku dziennym bowiem znalazły się aż trzy ustawy socjalne: rządowy projekt o popieraniu budowy tanich mieszkań, rządowy projekt o ubezpieczeniu społecznem, wreszcie nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Sprawy te, obchodzące bezpośrednio szerokie masy społeczeństwa polskiego, są nielada kąskiem dla klubów partyjnych, żerujących na klasie pracującej. Nic więc dziwnego, że w dyskusji zabierali głos przedstawiciele klubów, popisujących się przy każdej okazji swoją gorliwością w rzeczach społecznych.

W sprawie ustawy o popieraniu tanich mieszkań przemawiali przedstawiciele Kl. Nar., P.P.S., Ch. D. i Kl. Żyd. Wszyscy wyrazili szereg objekcyj. Tylko pos. *Gardecki* (Fr. Rew.) stwierdził, że projekt ten jest jedynym punktem wyjścia dla zaradzenia brakowi mieszkań.

Wniosek odesłano do komisji robót publicznych.

Ubezpieczenie na starość.

Następnie obszerna dyskusja rozwinęła się nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem, który uzasadniał minister Pracy i Opieki Społecznej, *Jurkiewicz*.

Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili, że projekt o ubezpieczeniu społecznem na starość jest jednem z najdonioślejszych dzieł, jakiemi dotąd zajmował się Sejm polski. Dzień 1 marca jest w życiu robotnika historycznym, albowiem ustawa nareszcie ureguluje największą bolączkę świata robotniczego.

Pos. *Żuławski*, chociaż powitał z uznaniem projekt, jednak nie mógł się powstrzymać nawet przy tej okazji od inwektyw pod adresem rządu.

P. Żuławski więc, skrzętnie szukając plam na słońcu, znalazł szereg „poważnych" wad w projekcie rządowym i zapowiedział, że dążyć będzie do uczynienia go takim, aby całkowicie odpowiadał potrzebom klasy robotniczej, co należy rozumieć—chorym ambicjom niektórych przywódców C. K. W.

Pos. Zieliński (B. B.) w odpowiedzi na to wyraził żal, że moment tak uroczysty, jak pierwsze czytanie ustawy o ubezpieczniu społecznem, został zakłócony. Moment ten jest istotnie doniosłym, zamyka bowiem cały okres pracy naszego państwa w zakresie ustawodawstwa socjalnego. Projekt kładzie kres wielu dotychczasowym niedomaganiom w organizacji ubezpieczeń społecznych. Przedewszystkiem zaś projekt jest doniosły przez to że po raz pierwszy wprowadzając ubezpieczenie robotnika na starość, zmniejsza tę najsmutniejszą z naszych wolności: *wolność umierania z głodu lub wyciągania ręki po jałmużnę.*

Projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość odesłano wczoraj do sejmowej komisji ochrony pracy.

Występ pos. Sypuły.

Ponadto w pierwszem czytaniu uchwalono projekt ustawy, ratyfikującej protokół moskiewski, podpisany dnia 9 lutego b. r. przez Polskę, Estonję, Łotwę, Rumunję i Sowiety. Przy tej okazji rodzimy nasz komunista pos. Sypuła nie omieszkał rozśmieszyć całej sali.

Pos. Sypuła stanowczo zaprotestował przeciwko ratyfikacji protokółu moskiewskiego, uważając, iż protokół ten jest niewłaściwy i niepotrzebny. Niewątpliwie p. Sypuła dostanie za swe niefortunne wczorajsze przemówienie odpowiednią naganę swoich zwierzchników moskiewskich.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze.

Biorąc pod uwagę, że w pismach wileńskich w związku z zajściem w Gimnazjum białoruskiem pojawiły się komunikaty niezupełnie odpowiadające rzeczywistości, niniejszem proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego pisma Pańskiego następujących informacji o rzeczywistym przebiegu całego zajścia.

W środę dnia 27 lutego przed rozpoczęciem lekcyj wtargnęła się do gmachu szkolnego grupa byłych uczniów gimnajum tutejszego w liczbie 7-miu osób i zebrawszy dokoła siebie w sali rekreacyjnej część młodzieży niemal wyłącznie klas niższych (I—V) rozpoczęła wiec protestacyjny w związku z procesem Hromady.

Wobec tego, że charakter zebrania był absolutnie niedopuszczalny przedewszystkiem w stosunku do władz szkolnych, wezwałem uczęstników zebrania do opuszczenia sali, gdy zaś ci nie chcieli się podporządkować memu nakazowi, postanowiłem izolować ich w sali rekreacyjnej, by nie przeszkadzali w normalnem odbywaniu się lekcyj. Manifestanci jednak wysadziwszy drzwi pod wodzą grupy byłych uczniów usiłowali zrywać lekcje.

Ponieważ uczniowie w klasach zajęli stanowisko opozycyjne w stosunku do manifestujących, powodujące utarczki pomiędzy uczniami, posłałem woźnego po dozorcę domu o pomoc w usunięciu awanturników. Dozorca nieufając swym siłom zwrócił się z własnej inicjatywy do stojącego nieopodal posterunkowego policji. Przybyły funkcjonarjusz policji ze względu na znaczne wzburzenie umysłów wśród szkolnej młodzieży i nie usłuchania przez obce szkole osob wezwania jego do opuszczenia gmachu gimnazjum udał się z meldunkiem do Komisarjatu.

Od tego momentu likwidacja zajścia, rzecz zrozumiała, przeszła w ręce organów Policji.

Po usunięciu ze szkoły osób postronnych, trzykrotnie wezwałem pozostałych uczęstników manifestacji do udania się na lekcje, uprzeczając, że winni niepodporządkowania się temu zarządzeniu zostaną wydaleni ze szkoły. Grupa uczniów, nie usłuchawszy mego zarządzenia, opuściła lokal szkoły.

Zwołana natychmiast Rada Pedagogiczna wydaliła ze szkoły wszystkich uczęstników zajścia.

Ze względu na to, że przeważająca część uczni pochodziła ze wsi i pozostała, po wydaleniu ze szkoły, bez wszelkiej opieki, zaś dla braku środków materjalnych nie mogła się udać do domu. Patronat szkolny uważał za swój obowiązek zwrócić się do Wydziału Wojewódzkiego Opieki Społ. z prośbą o zaopiekowanie się bezdomnymi dziećmi i odstawieniem takowych do rodziców.

Tegoż wieczora młodzież została wyekspedjowana do rodziców pod opieką ad hoc wydelegowanych przez władzę osób.

W związku z tą smutną sprawą „Dziennik Wileński" pozwolił sobie na rzucenie pod adresem moim i moich kolegów typowych dla tego pisma oszczerstw i kalumnij.

Rzecz oczywista, że w dyskusję z tem pismem ani na ten, ani na każdy inny temat wdawać się nie myślę.

R. Ostrowski,

Dyrektor Gimn. biał. w Wilnie.

1.III 1929 r.

Ś. † P.

Zofja z Maleckich

CYMERSKA

Urzędniczka Izby Skarbowej w Wilnie

zmarła dnia 27 lutego.

Zmarła, jako długoletnia gorliwa pracowniczka i ciesząca się ogólnym szacunkiem kolegów i koleżanek, pozostawiła w sercach naszych niezatartą pamięć po sobie.

Prezes Izby Skarbowej i Koledzy.

642

Zarząd Towarzystwa Parowej Fabryki Konserw „Bałtyk" w Wilnie, z głębokim bólem oznajmia o śmierci:

Bł. p.

Józefa Szuksztelískiego

Prowizora

jednego z założycieli fabryki i współwłaściciela, który w 49 roku życia, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 1 marca o godz. 3 pp. W zmarłym tracimy najszlachetniejszego współpracownika i przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci.

Środa literacka.

Ogłoszona treść dyskusji o sztuce Szaniawskiego „Adwokat i róże" zgromadziła dużo osób, przeszło 50. Referentem był p. W. Piotrowicz, który dokładnie streścił i rzeczowo udowodnił swoje poglądy na sztukę, analizując ją ściśle i na zimno. Przeciwstawił się tym wywodom, gorąco apoteozując dzieło i wykonawców prof. Limanowski, czem wywołał oklaski. Zabierali głos prof. Pigoń, krytycznie odnosząc się do sztuki, p. Hel. Romer - Ochenkowska i p. Josipowicz też swoje poglądy wyrażali. „Namiętna", rzec można, dyskusja pomiędzy prof. Limanowskim, p. Piotrowiczem i p. Łopalewskim przeciągnęła się i po wyjściu gości, którzy przerażeni wzmagającym się mrozem z żalem uchodzili ciekawi co tam jeszcze o zajmującej, rozchwianej w swej budowie, ale subtelnej czystej swą atmosferą sztuce Szaniawskiego mówią przeciwnicy i wielbiciele.

H. R.

Feljeton niewesoły.

Na niedzielę trzeba pisać coś zabawnego, żeby, ludzie mając kilka wolnych chwil, mogli się swobodnie pośmiać. A ja muszę pisać smutno. Nie mogę inaczej. Tyle ludzi kupi tę gazetę lub przeczyta w szafeczce na ulicy, z takich co o tych rzeczach nie wiedzą, lub o nich nie myślą... A trzeba żeby myśleli choć raz na dzień, choć dwa: np. kiedy jedzą i kiedy się spać kładną w czyste, miękkie łóżko. Niechże się wtedy, przeniosą wyobraźnią w takie... mieszkanie: izdebka, trzy kroki wszerz, pięć wzdłuż, na skleconem z desek łóżku, starta słoma przyrzucona brudnemi łachmanami, które nigdy mydła i wody nie widziały, wśród nich *nagie* dzieci, troje, w tak podartych łachmanach, że brudne, szare i miękkie, zagłodzone ciałka świecą chudemi członkami, twarze jak zbrzęknięte, oczy mętne, włosy skołtunione, drzemią. Matka, wdowa, siedzi na plitce od piecyka też ubrana w strzępy; nie mają nic do jedzenia, od 2-ch dni... okna zamarznięte, zasnute lodem. Nauczycielka, spisująca dzieci do szkoły, staje bezradna wobec tej potwornej nędzy, oddaje swe ubogie grosze i idzie dalej... Mróz... mróz nielitościwy nęka te nieszczęsne istoty, dręczone chronicznym głodem, i udręcza je jeszcze dodatkowo. Oto w innem miejscu, matka, wychodząc napaliła w piecyku mocno, by jej dzieci nie pomarzły nim wróci, bo małe, same nie poradzą. Wraca, uderza ją zapach czadu!... Dzieci nieprzytomne, otwiera okno i drzwi, sama tak osłabiona i uduszona swędem, że zatacza się, mdleje, i pada na rozpalony piecyk... straszliwy ból ją budzi, nie może się ruszyć... Jęki jej i krzyki dzieci sprowadzają sąsiadów, wbiegają... bok nieszczęśliwej opalony, a ręka spalona prawie do kości, amputacja konieczna, a czworo dzieci...? Inna izba. Dwoje starszych leży na dwóch tapczanach poprzykrywani łachmanami, wszystko razem wydaje odór duszący, amoniakalny, straszny! Szewc siedzi pod malutkiem okienkiem, staruszek, ma już lat 60 przeszło... na podłodze ubitej z gliny czworo nędznych dzieci się gmerze, a żona z najmłodszem... u piersi, leży skulona w łóżku dla ciepła. Pozamarzane okna, szron bielą okrywa wilgotne ściany, emanacje potu, nieczystości, brudu, jadła, w niewietrzonych suterenach, klitkach, na schodach, oklejonych błotem kilkoletniem, ciasnota łachmany ziąb, i nędza, nędza okropna, przerażająca, wołająca o pomstę do nieba!

Nie wolno żeby było tyle nędzy w 10 lat po wojnie, w wolnem Państwie Polskiem. Nie wolno żeby się męczyły w głodzie, chłodzie i były zjadane przez robactwo i przez gruźlicę dziesiątki i setki dzieci, żeby nie miały co jeść, i w co się ubrać, i żeby tak marzły!

Niech cierpią dorośli, to trudno, czasami winni, czasami są leniwcy, niedołęgi, źli, pijacy, mogą, gdy im źle, iść szukać lepszej doli, mogą wreszcie i do Wilii wskoczyć, gdy im to życie zbyt dokuczy. Mogą krzyczeć, manifestować, domagać się ratunku od Magistratu, od posłów, od duchowieństwa, od stowarzyszeń i urzędów, żądać zmiłowania i pomocy, rady i zarobku.

Ale gdzież pójdzie takie zagłodzone, z przymrożonemi rękami i nogami dziecko, w łachmanach? U kogo się upomni o swoją straszną krzywdę? U rodziców, że je bezmyślnym giestem z nicości na ten świat sprowadzili i skazali na męki? U społeczeństwa, że nie umie zaradzić, u władz, że nie weźmie je pod opiekę, u Państwa wreszcie, że na wiele rzeczy wspaniałych, kosztownych, na modłę krajów europejskich skrojonych ma pieniądze, a na ocalenie od głodu małych dzieci polskich ma ich za mało?

Nie, póki istnieją aż tak straszne mieszkania, póki w nich te obrazy z dantejskiego piekła, póki dzieci słabną z głodu i drżą z zimna, nie pokazujmyż Europie i Ameryce zawodów narciarskich, kosztownych oper, jazzbandowych dancingów, wystaw i targów. Skandalem by się stało niemałym, żeby tak na Wystawie Powszechnej w Poznaniu, obok bogactw Państwa, obok pawilonów sztuki i wspaniałości wszelkich „żywcem" przeniesiono taką izbę straszliwą, z takiemi matkami i takiemi dziećmi. A jednak tak byłoby słusznie.

Nędza małych dzieci jest najpotworniejszą zbrodnią społeczną, jest najcięższym grzechem, jest sprawą, która powinna nam spędzać sen z powiek i sprawiać, że nasze miękkie łóżka nie dadzą nam spocząć, póki czem tylko możemy, nie zaradzimy.

Wilno nie zbytkuje, to prawda. Wilno, miasto blisko 200.000, jest właściwie biedne od góry do dołu; nie prowokuje się tu nędzarzy tak jak w Warszawie dźwiękami hulanek i jazzbandów nocnych, drogich restauracji, to prawda. Ale musimy jeszcze wzmocnić naszą ofiarność. Opieka Społeczna pracuje intensywnie, robi niezmiernie wiele, celowo, racjonalnie, stoi na straży potrzeb, pracuje i wydział biedoty w Magistracie, robią co mogą Stacje Opieki Matki i Dziecka i Zw. Pracy Społecznej Kobiet, ale mało tego, jeszcze mało.

Największy wysiłek i uwagę najpilniejszą trzeba zwrócić na tę przedewszystkiem sprawę, gdyż zaniedbać ją, to podkopać od korzenia całą pomyślność narodu i Państwa. Bo pomyślcie. Jakim myślom i uczuciom ulega ojciec, patrzący na głód i nędzę dzieci? Pije lub kradnie, gdy nie może dostać zarobków. A Matka? Rzuca dziecko pod próg zabija je, bo woli zbrodnię na duszę wziąć swoją, niż patrzeć jak się męczy ta niewinna istota z jej łona poczęta.

A dziecko? Co wyrośnie z takiego głodzonego osobnika? Człowiek słaby, niezdolny do intensywnej pracy, z zadatkami wszelkich chorób, z organizmem łatwo wyczerpującym się, bo przy rozwoju nie zasilanym dostatecznie. A i umysł takiego dziecka nie może funkcjonować sprawnie, ani dać dodatniego wyniku. Tak że o wyścigu pracy trudno mówić, gdy siły fizyczne nadwyrężone od urodzenia okropnemi warunkami.

Ratujmy nasze wileńskie dzieci, popierajmy Komitety pomocy na wsi i w mieście, nie żyjmy z tą wielką winą na sumieniu, że kiedyśmy syci i odziani, tuż gdzieś, obok, płaczą z głodu, drżące z zimna, ledwie okryte łachmanami, małe, smutne od urodzenia dzieci, które nikomu nic złego nie zrobiły, a tak cierpią...

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Jak należy walczyć z epidemją tyfusu plamistego

Uwadze mieszkańców pow. Wil.-Trockiego.

Mając na celu podanie ludności krótkich przepisów, jak można uchronić się od zachorowania na dur (tyfus) plamisty którego wypadki zanotowano w powiecie wileńsko-trockim, Wydział Zdrowia Publicznego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego podaje do wiadomości publicznej następujący w tej sprawie komunikat.

W gminie rudziskiej we wsiach Wisztulany, Angleniki, Jurgielany, Ołona i w maj. Ołona od czasu podania ostatniego komunikatu czyli w ciągu trzech tygodni zanotowano 4 nowe zachorowania na dur plamisty, przeważnie w tych domach, gdzie poprzednio już były podobne przypadki zachorowań. Są obecnie w leczeniu: jeden chory w szpitalu sejmikowym w Trokach i 3 chorych u siebie w domu. Naogół epidemja w tej okolicy jest obecnie zlokalizowaną i niema tendencji rozszerzania się na nowe osiedla. Szkoła w Anglenikach będzie otwarta dopiero po zupełnem wygaśnięciu epidemji; lokal jej oczywiście będzie przedtem poddany dokładnej dezynfekcji. Akcję walki z tą epidemją prowadzą lekarze powiatowy i sejmikowy powiatu wileńsko-trockiego, mając do rozporządzenia odpowiedni personel pomocniczy i środki dezynfekcyjne; do nich też należy się zwracać bezpośrednio we wszelkich sprawach z epidemją tą związanych. Kolumna epidemiczna zorganizowana na początku bieżącego miesiąca dla potrzeb powiatu wileńsko-trockiego, wobec wygasania epidemji w gminie rudziskiej została skierowana do gminy turgielskiej bardziej zagrożonej, gdyż w ostatnim tygodniu zanotowano tu 17 nowych zachorowań na tę chorobę.

Największą przeszkodą w szybkiej likwidacji epidemji duru plamistego stanowi: 1) bardzo znaczne zanieczyszczenie domów mieszkalnych po wsiach, gdzie przytem gospodarze z powodu mrozów lokują w mieszkaniach swój inwentarz żywy, 2) brak łazien po wsiach i wody wskutek zamarznięcia studni.

Najbardziej pożałowania godne warunki mieszkaniowe i jak najgorszy ogólny stan sanitarny stwierdzono w majątku Ołona, za co właściciela pociągnięto do odpowiedzialności.

Jednak do czasu, aż sama ludność w zrozumieniu własnego interesu nie zabierze się z całą energją do należytego oczyszczenia swych mieszkań, do urządzania łazien po wsiach i częstego mycia się, walka z durem plamistym nie da pożądanych wyników.

Zarazki duru plamistego przenoszone są przez owady (wszy i pluskwy): tępienie tego robactwa to najbardziej racjonalna walka z tą chorobą.

Celem przyśpieszenia likwidacji duru plamistego oraz dla uniknięcia zachorowania na tę chorobę zaleca się całej ludności przestrzegać następujących przepisów:

1) utrzymanie w czystości mieszkań, odzieży i ciała, a więc używania jak najwięcej mydła i wody, tępienie owadów jak wszy i pluskwy — to najpewniejsze środki zapobiegające zachorowaniu na dur plamisty.

2) o każdym podejrzanym przypadku zachorowania należy niezwłocznie powiadamiać najbliższego lekarza, ewentualnie lekarza rejonowego, sejmikowego lub powiatowego, lub w braku ich najbliższy posterunek policji.

3) osoby chore na dur plamisty celem odosobnienia od zdrowych należy niezwłocznie skierowywać na leczenie do najbliższych szpitali w powiatach.

4) nie wchodzić do mieszkań, gdzie się znajdują tacy chorzy.

5) w miejscowościach gdzie panuje epidemja duru plamistego unikać wszelkiego rodzaju większych zebrań ludowych.

Litwini zwrócili 4-ch zbłąkanych żołnierzy polskich.

W dniu 28 lutego o godz. 20-ej władze litewskie zwróciły wszystkich 4-ch żołnierzy K. O. P-u, którzy przed kilku dniami wskutek panującej śnieżycy zabłądzili i przekroczyli granicę polsko-litewską.

Przez te kilka dni żołnierze K. O. P-u przebywali w więzieniu w Szyrwintach.

Ujęcie mordercy.

Posterunek Policji Państwowej w Widzach zatrzymał przed kilku dniami Stanisława Barana, oskarżonego o dokonanie morderstwa na osobie Władysława Kipiani mieszkańca wsi Ugołowszczyzna, gminy drujskiej. Baran dokonał morderstwa rabunkowego w lesie w okolicy wsi Puniki, gminy słobódzkiej, poczem ciało zamordowanego ukrył w rowie.

Mordercę przesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Brasławiu.

Zorza polarna nad Wileńszczyzną.

Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem mieszkańcy Bieniakoń zauważyli w stronie północnej zorzę polarną. Rzadkie to u nas na Wileńszczyźnie zjawisko polarne trwało przez dwie godziny, bo do godziny 10-ej wiecz. Okoliczni mieszkańcy dopatrywali się w tem zjawisku zapowiedzi klęski nieurodzaju.

KRONIKA PODBRODZKA.

— **Podbrodzie wobec imienin Marsz. Piłsudskiego.** Dnia 23 lutego z inicjatywy burmistrza Rożnowskiego odbyło się zebranie Komitetu Obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Do komitetu weszło 15 osób, m. in. burmistrz Rożnowski, mjr. Klepacz, p. Pilawski, inż. Aleksandrowicz, kierownik szkoły Krzeczkowski, dr. Alakrycki, nadleśniczy Puhawko, dr. Ryżewski p. Karaszczakowa, p. Żukowska, radny Mozes Chawkim.

— **Noworodek owinięty w gazetę.** Przed kilku dniami konduktor pociągu towarowego na szlaku Podbrodzie—Królewszczyzna, w odkrytym wagonie z węglem, znalazł nieżywego noworodka, płci żeńskiej około 7 miesięcy. Trup był owinięty w gazetę „Kurjer Warszawski" z adresem F. Gurwicz Podbrodzie. Zachodzi podejrzenie, iż dziecko zostało podrzucone do wagonu przez nieznaną osobę na stacji Podbrodzie. Dochodzenie w toku.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Straż Ogniowa w Konwaliszkach.** W dniu 27 lutego z inicjatywy p. Malinowskiego sekretarza Urzędu Gminy Dziewinickiej pow. oszmiańskiego zwołane zostało w Konwaliszkach organizacyjne zebranie w celu założenia ochotniczej Straży Ogniowej. Na zebraniu tem było obecnych 25 osób, z pośród których wybrany nowy zarząd: p. Wincentego Stefanowicza jako prezesa, Józefa Radziuna, Stanisława Pilżysa, Wincentego Alenowicza, Karola Anusztulewicza i Michała Anusztulewicza jako członków. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie następującym: p.p. Władysław Alenowicz, Józef Pilżys, Paweł Czarnowski, Jan Dudojć, Kazimierz Ługdna i Aleksander Bertan.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Kurs o gazach trujących.** W dniu 20 i 21 lutego r. b. w lokalu Ogniska Kolejowego i 23 oraz 24 w szkole powszechnej w Mołodecznie odbył się kurs informacyjny o gazach trujących prowadzony przez p. Zygmunta Żukowskiego, urzędnika Starostwa.

— **Nowa placówka polska w Mołodecznie.** Dnia 28 ub. m. odbyło się w Mołodecznie poświęcenie nowej polskiej placówki handlowej p. firmą „Bławat", założonej przez działaczy i energicznego handlowca p. Ottona Puchalskiego, współwłaściciela firmy „Bławat Wileński" w Wilnie.

Poświęcenia dokonał ks. prob. Dalgulewicz, życząc nowej placówce największego rozwoju.

Ze swej strony życzymy nowej placówce „Szczęść Boże!"

KRONIKA WILEJSKA.

— **Koło Zw. Pracy Społ. Kobiet w Dołhinowie.** Z inicjatywy starosty wilejskiego i prezeski Związku Pracy Społecznej Kobiet w Wilejce p. Mroczkiewiczowej zostało założone w Dołhinowie pow. wilejskiego Koło Związku Pracy Społecznej Kobiet. W skład zarządu Koła weszły p. p. dr. Sadowska, Niezabytowska, Doboszyńska i Buszowa. Koło przystąpiło do organizacji Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Dołhinowie, na którą fundusze przekazał Zarząd Związku Pracy Społecznej Kobiet w Wilejce.

— **Samobójstwo.** W dniu 14 lutego r. b. o godz. 17 Kozak Józef syn Nikanora i Pauliny lat 21 mieszkaniec wsi Onoszki, gminy dołhinowskiej pozbawił się życia przez przebicie sobie piersi w okolicy serca nożem kuchennym. Dochodzeniem ustalono, iż powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne. Dochodzenie przekazano prokuratorowi 8 rewiru w Wilejce.

— **Polowanie na wilki.** Z inicjatywy starosty powiatowego oraz przy współudziale oficerów K. O. P-u i Towarzystwa Myśliwskiego na terenie powiatu wilejskiego w najbliższą niedzielę odbędzie się polowanie z naganką na wilki.

Wesoła a pożyteczna polemika.

W odpowiedzi na „Kij w mrowisku—czyli przyjazd nowego profesora na uniwersytet", umieszczony w Nr. 47 „K. Wil.".

Stare to i mądre przysłowie: Choćby cię smażono w smole, nie mów, co się dzieje w szkole. Widocznie jednak autorka „Kija w mrowisku" albo zbyt dawno ukończyła już szkołę, albo też taką, gdzie prawo to nie obowiązywało. Dwie alternatywy—żadna jednak nie upoważnia do tego, by opowiadanie swoje upiększać wytworami własnej fantazji, używając takie ozdoby stylistyczne, jak *pars pro, tryperlola*, i t. d.

Stworzony piórem „Słuchaczki" rozmów przed i po wykładach (czy z taką samą uwagą i samych wykładów?) stanie przed oczyma czytelników ponętny zaiste obraz studentki: modna chłopczyca, uszminkowana, paląca papierosy, wstydząca się „wełnianych pończoch", szafująca co chwila wytwornemi słowami w rodzaju „psia krew, idjotko"; na uniwersytet chodzi nie dla zdobycia wiedzy, lecz męża lub choćby uśmiechu profesora; z wykładów nie korzysta, bo wpatruje się w „profil i en face" „Jego".

Nie przeczę—są takie, lecz na szczęście stanowią one mniejszość. Nie wolno więc dawać takiego świadectwa o większości studentek, które pracują z zapałem, którym się nieraz głowy palą do czegoś wyższego niż malowanie się i flirtowanie, które chcą zdobyć wiedzę i moc duszy, by stać się człowiekiem w pełnem tego słowa znaczeniu.

Możnaby jednak całą tę sprawę pominąć milczeniem, gdyż znaną to jest prawdą, że takimi innych się widzi, jakim się samemu jest. Ale oprócz ośmieszenia studentek jest jeszcze w „Kiju w mrowisku" coś, co nie pozwala przejść spokojnie do porządku dziennego nad tym pełnym *quasi* dowcipu i prawdziwej żółci—artykułem.

Dla każdego prawdziwego studenta U. S. B. profesorowie są zbyt szanowani i kochani, by ich można było „słuchaczce" na łamach gazety, czytanej przez całe społeczeństwo nazywać „bladawymi" ludźmi „tego typu" lub obdarzać nietaktownemi przezwiskami.

Słuchacze Batorowej Wszechnicy nie w ten sposób witają nowego profesora, nie tak przedstawiają jemu siebie, a jego starszemu społeczeństwu, nie stawiają między katedrą a ławką śmieszności, zwłaszcza, gdy ten profesor przychodzi do nas z głęboką wiedzą i szczerą chęcią sumiennego i gruntownego udzielenia jej nam. „Słodkie miny"—to nadzwyczajny dodatek „Słuchaczki".

Słuchacze Batorowej Wszechnicy nie pozwolą by ich dawnych profesorów — kierowników młodych umysłów i takich dobrych, serdecznych druhów obdarzano ośmieszającemi przezwiskami i mówiono, że oni pozwalają, by „nastrój w seminarjum uniwersyteckiem wzorowy" panował.

Dobre żarty, lecz w miarę i nie ze wszystkich i nie wszędzie. A o tem „Słuchaczka" zapomniała. A może „Słuchacz"? — jeden z owych „zdradzonych kolegów", mszczący się w ten niezbyt rycerski sposób? Za „Słuchaczem" zdawałaby się przemawiać obfitość słów i wyrażeń niezbyt, że tak powiem, salonowych, które nie mogły chyba wyjść z pod pióra „Słuchaczki" — takiej gorącej przeciwniczki współczesności, a więc chyba i współczesnego sposobu wyrażania się...

Sądzę więc, że będę wyrazicielką opinji większości tak studentek jak i studentów, gdy w końcu swojej repliki zaznaczę, że większość ta uważa wystąpienie „Słuchaczki" za nieodpowiednie i nie na miejscu.

Jedna z tak nazwanych w „Kiju w mrowisku" „Starych Wilnianek".

Pr. Red. Z wielką przyjemnością umieszczamy pełną godności odpowiedź powyższą na złośliwą, i może za ostrą, ale nie pozbawioną pewnej dozy słuszności notatkę „Kij w mrowisku". Zamieściliśmy ją, gdyż jeśli ktoś takie obserwacje robi, to widocznie pewne podstawy do tego istnieją, a tak już jest niedobrze na świecie, że w każdem zbiorowym organizmie zło występuje jaskrawiej i więcej razi, choćby stanowiło mniejszość. Ani chwili nie wątpiliśmy, że większość studentek U. S. B. to dzielne, skromne pracownice, i sportsmenki. Jeśli wydrukowaliśmy tę przykrą notatkę to dla zwrócenia uwagi tej płochej mniejszości i w nadziei, że wywoła odpowiedź tego rodzaju jak ta, którą z przyjemnością podajemy dzisiaj.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Walne zebr. Stow. Młodzieży Polskiej.** W dniu 24 lutego odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej w Postawach. Przewodniczył ks. prob. Wacław Nurkowski. Po złożeniu sprawozdania z ubiegłego roku, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Albin Burycz, Albin Ryntowt i Stanisław Łastowski—wszyscy zamieszkali w Postawach.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Nadużycia w urzędzie pocztowym Głębokie.** W związku z wykrytemi ostatnio nadużyciami w urzędzie pocztowym Głębokie—w drodze dyscyplinarnej wydalony został ze służby urzędnik tegoż urzędu Leon Papiewski.

KRONIKA

Sobota 2 Marca	Dziś: Heleny ces. Jutro: Kunegundy Wschód słońca—g. 6 m. 32 Zachód „ g. 18 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 1/III - 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	784
Temperatura średnia	—17° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Cisza

Uwagi: Pogodnie.
Minimum: — 27° C.
Maximum: — 8° C.
Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.

Od Redakcji.

Do numeru niedzielnego naszego pisma dołączymy dodatek bezpłatny p. t. „Kurjer Radjowy", poświęcony działalności Wileńskiej Radjostacji za pierwszy rok jej istnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Zgon dr. Stanisława Peszyńskiego.** Wczoraj o godzinie 6-ej po południu zmarł nagle dr. Stanisław Peszyński. Zmarły pracował do ostatnich prawie dni w Kasie Chorych m. Wilna oraz w Urzędzie Zdrowia przy urz. wojewódzkim i znany był w szerokich kołach społeczeństwa wileńskiego jako zasłużony, niestrudzony, odznaczony orderem „Polonia Restituta", działacz oświatowy, szczególnie przed wojną na Ukrainie. Niedawno zmarły obchodził pięćdziesięciolecie swej pracy lekarskiej przyczem uroczystość ta zbiegła się z 50 leciem godów małżeńskich. Ś. p. dr. Stanisław Peszyński osierocił dwie córki: jedną za prof. U. S. B. p. Lutosławskim i drugą również za prof. U. S. B. p. Januszkiewiczem.

OSOBISTE

— **Powrót p. wojewody.** Pan wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz bawił w dniu 28 lutego w sprawach służbowych w Warszawie, w dniu 1 b. m. powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

— **Powrót do urzędowania.** Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Stanisław Łączyński powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** P. wojewoda wileński przyjął między innymi w dniu wczorajszym w sprawach pożarnictwa na terenie Wileńszczyzny deputację, w której skład wchodzili: naczelny inspektor pożarnictwa Stromayer, dyr. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń oraz inspektorowie: Waligóra, Dahlsztet i Pawłowski.

ADMINISTRACYJNA

— **Kto nie podlega opłacie podatku wojskowego.** Władze administracyjne wyjaśniły, iż osoby zwolnione od służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej nie podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego.

— **Opłata stemplowa od podań na otrzymanie paszportu zagranicznego.** Starostwo grodzkie przypomina, iż w myśl okólnika wydanego przez władze centralne od opłaty stemplowej od podań, wnoszonych do władz wojskowych o wydanie zezwoleń na otrzymanie paszportu zagranicznego są zwolnione następujące osoby:

1) Szeregowcy rezerwy nie mający ukończonych 26 lat życia.

2) Mężczyźni, którzy jeszcze nie stawali przed komisją poborową, lub którzy stawali, lecz jeszcze nie zostali wcieleni.

3) Mężczyźni w wieku od 18 do 20 lat.

4) Poborowi, korzystający z odroczeń lub urlopów.

5) Oficerowie rezerwy nie powołani do służby czynnej.

6) Mężczyźni, których stosunek do wojska nie został uregulowany.

7) Mężczyźni, wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, proszący o poświadczenie, stwierdzające ich stosunek do wojskowości.

Zwolnienie od opłat stemplowych, o których wyżej mowa dotyczy wszystkich wypadków wyjazdu zagranicę bez względu na cel tego wyjazdu.

MIEJSKA

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** We wtorek 5-go b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa przeniesienia kredytów z jednych działów budżetu r. 1928/29 do innych i 2) Sprawa etatów pracowników miejskich.

Jak wiadomo wyznaczone na ubiegły wtorek posiedzenie Komisji Finansowej nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

— **Budowa Domu Zdrowia.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy, Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem budowy t. zw. „Domu Zdrowia". Nowa wybudowana placówka będzie miała za zadanie szerzenie kultury zdrowia oraz prowadzenie w tym kierunku akcji propagandowej.

Dom Zdrowia ma być wybudowany w Wilnie na wzór istniejących już tego rodzaju instytucyj zagranicą i urządzony podług ostatnich wymagań techniki. Na zakupienie potrzebnych urządzeń znaczną subwencję przyrzekł miastu znany filantrop amerykański Rockfeller.

Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna ze swojej strony na cele budowy „Domu Zdrowia" wniósł do nowego budżetu sumę 100.000 zł.

— **Uczciwość.** Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji naczelnik Wydziału Izby Skarbowej w Wilnie p. Jerzy Starczewski, który nam zakomunikował rzadki w ostatnich czasach wypadek uczciwości. Oto p. Starczewski wstąpił w godzinach popołudniowych, do sklepu „Salve" przy ulicy Adama Mickiewicza № 29 dla poczynienia drobnych zakupów. Po kilku godzinach ku swemu wielkiemu przerażeniu skonstatował brak pugilaresu. Jakież było jego zdziwienie, gdy wstąpiwszy do sklepu „Salve" ekspedientka tej firmy p. Helena Żurawowiczówna wręczyła mu pugilares z całą miesięczną pensją. Wypadki więc uczciwości chodzą jeszcze i w tych czasach po ludziach.

— **Sanitarne uporządkowanie miasta.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu między innemi rozważano aktualną sprawę uporządkowania miasta pod względem sanitarnym. Konkretnej uchwały w tej sprawie nie powzięto, natomiast postanowiono polecić opracowanie szczegółowego planu sanitarnego uporządkowania miasta, poczem zostanie on omówiony na posiedzeniu Magistratu.

— **Akademja ku czci św. Kazimierza.** Dziś w sobotę, odbędzie się o godz. 6 w. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Akademja ku czci św. Kazimierza, organizowana przez wileńskie Sodalicje Marjańskie. Na program złożą się: odczyt O. Mirka T. J., gra na cytrze prof. W. Jodki, śpiew P. Z. Plejewskiej, chór „Lutni", deklamacje. Bilety w cenie od gr. 30 do zł. 3, do nabycia w dniu Akademji przy wejściu od godz 4-ej. Dochód na cele społeczne.

SAMORZĄDOWA

— **Zatwierdzenie budżetów gminnych.** Na onegdajszem posiedzeniu Wydziału Powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego zostały zatwierdzone budżety poszczególnych gmin powiatu na rok 1929/30.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Z Koła Polonistów.** W niedzielę dnia 3. III. 29 r. o godz. 11 mt. 15 odbędzie się w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa № 11), Zebranie Sekcji hist.-lit.

Na porządku dziennym: Referat p. t.: „O powieściach J. Kaden-Bandrowskiego z cyklu „Czarne skrzydła".

Wygłosi kol. Cz. Zgorzelski.

Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z T-wa Eugenicznego.** Odczyty o wyborze zawodu Przyrodnika i Farmaceuty zorganizowane przez Towarzystwo Eugeniczne i wyznaczone na dzień 2-go marca b. r., z przyczyn niezależnych od Towarzystwa zostały przesunięte na dzień 9-go marca. W związku z tem terminy następnych odczytów zostały tem samem odpowiednio o tydzień przesunięte.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Odwołanie zebrania towarzyskiego Stow. Lekarzy Polskich.** Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polaków podaje do wiadomości lekarzy, że zebranie koleżeńskie, wyznaczone na dzień 2 marca w sali Zorza odwołuje się z powodu śmierci dwóch członków stowarzyszenia i przenosi się na sobotę 16 marca na godz 9 wieczorem w tymże lokalu.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Projekt nowej ustawy o służbie domowej.** Ministerstwo pracy i Op. Sp. opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych (o służbie domowej). Projekt ten reguluje kwestje zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, czasu pracy, urlopu oraz ochrony pracy młodocianych pracowników domowych. Według projektu okres wypowiedzenia przy umowie zawartej na czas nieokreślony, wynosi przynajmniej 2 tygodnie i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia tygodnia kalendarzowego. Pracownikowi domowemu zapewnia się w ciągu doby 12 godzinny okres czasu na sen i wypoczynek. Odpoczynek pracowników domowych, zatrudnionych przy dzieciach do lat 3 i chorych, powinien trwać niemniej niż 10 godzin. Pracownik domowy ma prawo co rok do korzystania z płatnego 8 dniowego urlopu po roku pracy i do 15 dniowego po 3 latach pracy. Pracownik domowy w wieku od 15 do 18 lat ma prawo już po roku pracy do 14 dniowego płatnego urlopu.

NADESŁANE

— **Wyjaśnienie.** W związku z wzmianką p. t. „Porządki w II Urzędzie Skarbowym, jaka się u nas ukazała w № 49 z dnia 28. II. b. r. otrzymujemy od Naczelnika II Urzędu Skarbowego niniejsze wyjaśnienie:

II Urząd Skarbowy wyjaśnia, że na podstawie obowiązującego do dziś dnia na terenie Wileńszczyzny art. 23 Rozp. Kom. Gen. Ziem Wschodnich (Dz. Urz. № 22 Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z dnia 16 marca 1920 roku, poz. 544) przy przejściu do nowego właściciela przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, zaległości podatków, wymierzonych przed zawarciem tranzakcji, obciążają sprzedawcę i nabywcę, odpowiedzialnych solidarnie za uiszczenie tych zaległości. Pokrywający zaległości podatkowe nabywca ma prawo regresu w drodze sądowej względem sprzedawcy.

Opierając się na powyższy artykuł, Urzędy Skarbowe, w wypadku posiadania dowodów, niezbicie i dosadnie świadczących o tranzakcji kupna sprzedaży tego lub innego przedsiębiorstwa, mają prawo i obowiązki egkzekwowania starych zaległości od nowonabywców.

Wobec powyższego czynności II Urzędu Skarbowego, o których mowa we wspomnianem wyżej artykule gazety „Kurier Wileński" są prawnie uzasadnione i o rzekomych nieporządkach, panujących w II Urzędzie Skarbowym nie może być mowy.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „**Adwokat i róże**". Dziś o godz. 20-ej, po raz 8 my, komedja J. Szaniawskiego w 3-ch aktach — „Adwokat i róże", w premjerowej obsadzie, ze Stefanem Jaraczem w głównej postaci.

— **Niedzielna popołudniówka**". Jutro w niedzielę, dn. 3 m.b. przedstawienie popularne dla najszerszych warstw publiczności, wesołej krotochwili J. Benaventa p. t. „Krąg interesów", ilustrowanej muzyką Mozarta. Początek o godz. 15.30. Bilety w cenie od 50 gr. już do nabycia w biurze „Orbis".

— Wieczorem „Adwokat i róże".

— **Koncert I. Isserlisa.** W dniu 5 i 7 marca br. odbędzie się koncert światowej sławy pianisty Juljusza Isserlisa, prof. Konserwatorjum Państwowego w Wiedniu. W programie utwory Czajkowskiego, Debussy'ego, Liszta, Strawińskiego, Chopina, Bacha i in. Znakomity koncertant wystąpi w Polsce tylko w Warszawskiej Filharmonji oraz w Wilnie, poczem uda się do Szwecji.

Bilety już do nabycia w biurze „Orbis", Mickiewicza 11. Początek o g. 20-ej m. 30.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Dzisiejsza premjera** „Kwadratura koła" W. Katajewa, będzie dziś pokazana na scenie Teatru Polskiego, której można by dać takie podtytuły, jak: „Bolszewickie małżeństwa", „Miłość bez grosza", Raj bolszewicki", „Bolszewicka etyka", lub najstosowniejszy „Teorja i praktyka".

„**Potop**" — **z okazji zjazdu kółek rolniczych.** W poniedziałek 4 b. m. o g. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Polskim staraniem Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej, z okazji zjazdu przedstawicieli Związku, przedstawienie „Potopu" z powieści H. Sienkiewicza. Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego. Ceny normalne.

— **Dawne piosenki... dawne dzieje...** Na rzecz Tow. walki z gruźlicą u dzieci, odbędzie się w Teatrze Polskim widowisko składające się z 2 części poprzedzone słowem wstępnym prof. Wierzyńskiego.

Część pierwszą wypełnią stare piosenki, inscenizowane w wykonaniu Wandy Hendrichówny i Adama Ludwiga.

W części drugiej ujrzymy obraz sceniczny w I akcie Hel. Romer „Wilja u Państwa Mickiewiczów w r. 1809.

Bilety do nabycia od poniedziałku w kasie teatru.

Pożegnalny koncert rosyjskiego zespołu bałałajkowego.

W niedzielę 3-go marca o g. 8 m. 30 w Sali Klubu Handlowo - Przemysłowego (ul. Mickiewicza 33-a), odbędzie się nieodwołalnie ostatni koncert zespołu bałałajkowego pod kier. Eug. Dubrowina.

Do programu koncertu włączono dużo nowych i ulubionych przez publiczność utworów muzycznych i pieśni, któremi artyści chcą pożegnać publiczność, która ich tak serdecznie przyjmowała.

Bilety do nabycia w księgarni „Lektor" (Mickiewicza 4).

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 2 marca 1929 r.

11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.00—16.00. Muzyka. 16.00—16.20 Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.25—16.50. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek". 17.00 — 18.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy 18.00—19.00. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kopciuszek". 19.00—19.20. „Felieton wesoły" wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.20 —19.40 Czytanka aktualna, odczyta Tadeusz Białkowski. 19.40 - 20.05. Odczytanie programu na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.05—20.30 Odczyt z cyklu „Wychowanie Narodowe". 20.30—21.00. Piosenki staropolskie. 21.00—22.00. Muzyka lekka. 22.00. Transmisja z Warszawy Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

OFIARY.

B. marynarz, ochotnik polskiej marynarki wojennej, który nabawił się ciężkiej nieuleczalnej choroby, gruźlicy płuc, jaka obecnie robi straszne postępy i uniemożliwia wykonywanie jakiejkolwiek pracy dla zdobycia środków do życia, zwraca się z gorącą prośbą do Czytelników, apelując tą drogą do ich ofiarności.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Drugi dzień rozpraw.

Wobec stosowanych ograniczeń przy wpuszczaniu na salę sądową, publiczności również jak onegdaj — nie wiele.

Jedynie przy stole prasowym pewna zmiana, zasiedli bowiem przy nim przedstawiciele „Izwiestij" i T. A. S. S'a.

Sąd po wyjściu na salę, zbiera generalja od wezwanych świadków i stosownie do ich wyznania segreguje na grupy.

Czterech świadków, jako już zaprzysięganych w sądzie okręgowym, tym razem zwolniono od przysięgi, jednego katolika zaprzysiągł ks. Budkiewicz, od pozostałych przysięgę odebrał duchowny Kosteńczyk.

Następnie sąd przystępuje do kolejnego przesłuchiwania świadków.

Badanie świadków.

Pierwszy staje przed sądem św. Antoni Sicko, którego bada adw. Ettinger.

Na zapytanie oświadcza on, że zna oskarżonego Suszkiewicza, z którym przebywał przez 2 miesiące w jednej celi, gdyż odsiadywał wymierzoną mu karę 4 lat ciężkiego więzienia.

Kiedy odzyskał wolność, był indagowany w sprawie swego towarzysza Suszkiewicza przez policję. Indagacja ta trwała przez dni 9 i przez ten czas był bardzo bity, a wobec tego nic dzisiaj nie pamięta.

Dalej tenże świadek oświadczył, że zna osk. Miśkiewicza, ponieważ z nim sąsiadował. Nic jednak o nim nie wie złego. O posiadaniu przez niego broni—nie słyszał.

Św. *Zygmunt Szok* funkcjonarjusz P. P. mówi, iż w swoim czasie na pograniczu przytrzymany został niejaki Kuźniecow, który usiłował przedostać się do Rosji. Badany oświadczył, że b. poseł Wołoszyn, do którego zwrócił się o przepustkę do Sowietów skierował go do oskarżonego w sprawie niniejszej Poddubika, zamieszkałego wówczas w Grodnie. Przepustki jednak nie otrzymał, gdyż Poddubik w międzyczasie został aresztowany za kontakt z K. P. Z. B.

W czasie badania hromadowca Sielawki, dowiedział się, iż Suszkiewicz zwoływał zebrania tajne do lasu w okolicach Brzostowic, gdzie omawiano sprawę organizowania jaczejek K. P. Z. B. Ten sam Suszkiewicz był później twórcą secesji K. P. Z. B.

Adw. *Ettinger* wnosi w związku z zeznaniem świadka o przymusowe sprowadzenie do sądu św. Sielawkę, który, będąc wezwany, nie stawił się, gdyż zamieszkuje w innym okręgu sądowym. Wniosek swój obrońca motywuje koniecznością skonfrontowania Sielawki z św. Szokiem.

Sąd wniosku obrony nie uwzględnił.

Św. *Czesław Nesterowicz* funkcjonarjusz P. P. przeprowadzał rewizję u oskarżonego Miśkiewicza. Znalazł karabin i 2 rewolwery. Miała ona pochodzić od Sicki, który broń wydawał i innym uczęszczającym na tajne ćwiczenia. Badana komunistka Dawidziuk mówiła świadkowi, że osk. Suszkiewicz należy do K. P. Z. i od niego otrzymywała bibułę komunistyczną dla rejonowych komitetów.

Św. *Sawwa Siluk*, sołtys w Orańczycach zeznaje, że o żadnych tajnych zebraniach nie wie. Osk Potapczyka zna, lecz on agitacji nie prowadził.

Św. *Franciszek Września*, komendant posterunku P. P. w Linowie zeznaje, że był na zebraniu zwołanem przez osk. Potapczuka, który m. in mówił, że będzie wkrótce zorganizowana własna milicja, do której należy się zwracać we wszystkich sprawach. Badany przez świadka leśniczy Groszek w sprawie zastrzelenia złodzieja, zeznał, że widział w lesie Potapczuka, oraz trzech innych mężczyzn z karabinami.

Św. *Michał Protapczyk* b. hromadowiec siedział w jednej celi więziennej z osk. Giełdą, którego znał dawniej. Był na kilku zebraniach, gdzie przemawiał Giełda, lecz nic antipaństwowego nie słyszał. Giełda był wrogiem komunistów. Wogóle zeznanie świadka jest b. korzystne dla osk. Giełdy.

Prokurator, dopatrując się sprzeczności w zeznaniach obecnie składanych z zeznaniami, złożonemi przezeń poprzednio, kiedy był podsądnym, wnosi o ustalenie tych sprzeczności przez odczytanie odnośnego protokółu badania.

Adw. *Ettinger* energicznie protestuje, dowodząc, że tamto zeznanie było składane przez oskarżonego, mógł więc on wówczas mówić nieprawdę, dziś występuje jako świadek zaprzysiężony, a więc to zeznanie musi być prawdziwe.

Celem rozstrzygnięciá tej kwestji sąd udaje się na naradę.

Po przerwie, przewodniczący ogłasza decyzję, oddalającą wniosek prokuratora.

Z ważniejszych świadków zeznaje św. *Kochanowski Józef*, który oświadcza, że osk. Dragun zwołał zebranie, lecz nim je otwarto, przybył policjant i nie zezwolił na prowadzenie obrad. Dragun bez protestu kazał się zebranym rozejść. O innych zebraniach nic nie wie.

Św. *Myśliwca Jan* zeznaje to samo co i św. poprzednio badany, dodając, iż miało to być zebranie gminne i zawiadomienie o niem było wysłane do starosty.

Ostatnia zeznawała św. *Helena Korsakowa*, u której mieszkał oskarżony Michał Nikiforowski. Daje o nim b. pochlebne świadectwo. Jako dezerter z armji rosyjskiej, w czasie inwazji bolszewickiej ukrywał się przed najeźdźcami. Należał on do „Hromady", lecz nie działał na szkodę państwa polskiego

Na tem sąd ukończył badanie świadków, odraczając dalszy ciąg rozprawy do godz. 9 r. dnia dzisiejszego.

Dzisiejsze posiedzenie wypełni w całości przemówienie oskarżyciela publicznego pprokuratora *Parczewskiego*. *Ku—er.*

Zabezpieczenie ludności przed ewentualną powodzią.

Na skutek pisma starosty godzkiego, Magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszem debatował nad sprawą zabezpieczenia mieszkańców przed ewentualną powodzią wiosenną. W wyniku narad postanowiono zarządzić natychmiastową rejestrację wszystkich wolnych lokali w mieście. Ma to na celu przygotowanie odpowiednich pomieszczeń na wypadek konieczności ewakuowania ludności z terenów zagrożonych przez powódź.

SPORT.

Zawody narciarskie.

W dniu 3 marca b. r. na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędą się zawody narciarskie na odznakę sportową P. Z. N. z następującym programem:

1) dla junjorów w wieku od lat 15 — 18 dystans 9 klm. minimum czasu 1 g 28 m.,

2) dla mężczyzn od lat 18 — 32 na dystansie 12 klm. minimum czasu 1 g. 30 m. 24 s.,

3) konkurs skoków.

Początek zawodów o godzinie 10 rano. Start i meta na boisku sportowem 6 p. p. Leg.

Termin zgłoszenia do dnia 2-go marca b. r. (Ośrodek W. F. Ludwisarska 4).

W zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko, wiek (datę i rok urodzenia) adres. Do zgłoszeń należy dołączyć 2 zł. (1 zł wpisowe i 1 zł. za blankiet zapisu startowego) i świadectwo badania lekarskiego, bez którego zawodnik nie może startować.

Zbiórka zawodników startujących na odznakę P. Z. N. w niedzielę (3/III) o godz. 9.30 na boisku sp. 6 p. p. Leg. (Antokol) celem rozlosowania numerów zawodniczych.

Konkurs skoków odbędzie się na skoczni narciarskiej 6 p. p. Leg. o godzinie 12.

Zbiórka zawodników stających do konkursu skoków o godz. 11.

Pożegnanie zimy.

Słuchajcie, o włóczęgi, krajowcy, łazanki, łaziki!

Klub włóczęgów w dniu jutrzejszym szykuje solenne pożegnanie zimy — pani surowej, a przecież czasami łaskawej, i z uśmiechem spoglądającej na wesołe igraszki gromady włóczęgowskiej ze śniegiem, mrozem, wichrem i zadymką— swemi wiernemi służkami.

O godzinie 8 rano zbiora się przy kwaterze narciarskiej A.Z.S-u włóczęgi ekipy narciarskiej Nr. 1, wraz z krajowcami, łazankami i łazikami. Mile widziani będą dziadkowie Klubu Włóczęgów. Cały zespół na nartach. (w wypadku nieposiadania badź niewypożyczenia nart — z saneczkami) — ruszy ku Korolinkom, gdzie nastąpi gremialne zjeżdżanie, biegi, skoki i t. p. Początkujący narciarze znaidą instruktorów. O g. 11-ej przybędzie na teren ekipa narciarska Nr. 2, przeznaczona na dalsze biegi O g. 12-ej nastąpi gremialne spijanie herbaty w jednej z Sołtaniskich przystani włóczęgowskich i spożywanie tego, co kto będzie miał ze sobą. Ucztę urozmaicą wokalne produkcje włóczęgów pod dyrekcją mistrza Onufrego Knopki.

Resztę dnia zajmą dalsze wesołe zapasy z mrozem i śniegiem. Kto żyw do szeregu i naprzód!

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Proces bandy szpiegowskiej w Nowogródku.

Sensacyjne szczegóły procesu.

(Telefonem z Nowogródka).

We środę rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Nowogródku sensacyjny proces 14 oskarżonych o szepiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej. Banda szpiegowska, która obecnie zasiada na ławie oskarżonych, prowadziła swą akcję zbrodniczą już od roku 1926, a działalność jej obejmujmowała teren trzech województw północno-wschodnich: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. Głównymi punktami operacyjnemi były Baranowiecze, Pińsk i Brześć Litewski nad Bugiem.

Właściciel dwóch tartaków hersztem bandy.

Na czele bandy stał student lwowskiego uniwersytetu Nowik, po którego wyjeździe do Lwowa, kierownictwo bandy objął właściciel dwóch tartaków oraz domu mieszkalnego w Baranowiczach Edmund Szumlakowski, który jest jednym z głównych oskarżonych w omawianym procesie.

Administracja dóbr Radziwiłła ośrodkiem bandy.

Organizacyjnie banda szpiegowska opierała się na t. zw. rezydentach, którzy mieli do swojej dyspozycji liczny sztab konfidentów, wykonywujących właściwą robotę szpiegowską. Jednym z takich konfidentów był kapral Jagiełłowicz, rozstrzelany przed kilkoma miesiącami wyrokiem sądu wojskowego w Brześciu nad Bugiem. Jagiełłowicza przychwycono na gorącym uczynku kradzieży tajnych dokumentów wojskowych. Rezydentami byli również: Sokół-Kutyłowski, administrator dóbr Radziwiłła, zamieszkały w Hancewiczach, geometra w Pińsku Maszczuk, b. oficer rosyjki, a ostanio nauczyciel ludowy Karpowicz, wreszcie urzędnik administracyjny dóbr Radziwiłła Bazyli Kiszko.

Pozostali oskarżeni to konfidenci, pozostający na usługach bandy, podlegli bezpośrednio t. zw. rezydentom. Centrala tej organizacji znajdowała się w Mińsku sowieckim, przyczem na jej czele stał oficer sowieckiego sztabu generalnego.

Zakres działalności bandy.

Zbrodniarzom udało się wykraść cały szereg bardzo ważnych dokumentów wojskowych, czem wyrządzili państwu olbrzymią szkodę. Do zakresu działalności tej organizacji należało nietylko szpiegostwo wojskowe, ale także wywiad polityczny dla celów dywersyjnych i wywiad ekonomiczny.

Za swą pracę szpiegowską rezydenci pobierali po 50 dol. miesięcznie, zwrot wydatków rzeczowych i specjalne dodatki, których wysokość uzależniona była od wagi dostarczonego materjału. Dochodzenie ujawniło odpisy wszystkich dokumentów, skradzionych i dostarczonych Sowietom, oraz szczegółowe rachunki i zapiski, dotyczące akcji szpiegowskiej, która ostatnio została zupełnie zlikwidowana.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator Sądu Okręgowego Zahorski. Obradom przewodniczy sędzia Murza-Murzicz, wotują sędziowie Niekrasz i Bułhak, broni oskarżonych 8 adwokatów. Na wniosek prokuratora został nałożony sekwestr na majątek oskarżonego.

Do dnia wczorajszego postępowanie dowodowe zostało zakończone. Wczoraj przemawiali biegli. Wyrok spodziewany jest dzisiaj o godz. 12 w południe.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunik.—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecz.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.